

Budżet Rudy Śląskiej na 2022 rok uchwalony

Miliard złotych wyniosą przyszłoroczne wydatki Rudy Śląskiej. Blisko $\frac{1}{4}$ tej kwoty, czyli ponad 231 mln zł przeznaczonych zostanie na inwestycje. Najwięcej, bo ponad 136 mln zł pochłoną zadania drogowe z kontynuacją budowy trasy N-S, przebudową ul. Wolności oraz modernizacją ul. Bałtyckiej. W przyszłym roku ruszyć ma budowa nowych mieszkań komunalnych w Rudzie, kontynuowana będzie budowa nowego budynku szkoły w Bielszowicach. Te oraz kilkadziesiąt innych zadań inwestycyjnych znalazło się w uchwalonym przez Radę Miasta budżecie Rudy Śląskiej na 2022 r.

Zgodnie z przyjętą uchwałą budżetową przyszłoroczne dochody mają wynieść 900,7 mln zł, natomiast wydatki przekroczą po raz pierwszy w historii miasta 1 mld zł i wyniosą dokładnie 1 014,8 mln zł. Deficyt w kwocie 114,1 mln zł ma zostać pokryty m.in. z kredytu z Europejskiego Banku Inwestycyjnego, a także z dotacji w ramach Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych oraz uzupełnienia subwencji ogólnej.

Z zaplanowanych 231,4 mln zł na inwestycje, najwięcej bo ponad 136 mln zł przypaść ma na drogi. Kontynuowana będzie budowa trasy N-S w kierunku autostrady, rozpocząć się ma przebudowa ul. Wolności w Rudzie oraz modernizacja ul. Bałtyckiej w Kochłowicach. Ponadto kontynuowana będzie modernizacja ul. Janasa. Ponad 37 mln zł mają wynieść wydatki na inwestycje oświatowe.

Tu sztandarową pozycją jest budowa nowego budynku Szkoły Podstawowej nr 17 w Bielszowicach. Ponad 30 mln zł przeznaczonych ma być na gospodarkę mieszkaniową. Środki mają być przeznaczone na budowę nowych mieszkań komunalnych przy ul. Bankowej w Rudzie, partycypację w budowie nowego budynku mieszkalnego w ramach RTBS przy ul. Tomanka w Orzegowie, czy

termomodernizację kilkunastu budynków wielorodzinnych znajdujących się w miejskim zasobie mieszkaniowym. Na zadania rewitalizacyjne w przyszłym roku przeznaczonych ma zostać 16,4 mln zł. M.in. kontynuowana ma być rewitalizacja dwóch parków w Nowym Bytomiu w ramach budowy Traktu Rudzkiego. Nową inwestycją ma być natomiast rewitalizacja pl. Niepodległości w Goduli oraz budowa alei pomiędzy ul. Kopalnianą a ul. Korfantego w Bykowninie. Ponad 5,5 mln zł ma wynieść pula środków na realizację przedsięwzięć z zakresu ekologii. Realizowany będzie kolejny etap dofinansowania do budowy instalacji OZE w budownictwie jednorodzinnym. Zaplanowano także wydatki na dopłatę do wymiany systemów ogrzewania na ekologiczne.

– Tak duże pieniądze zabezpieczone na przyszłoroczne przedsięwzięcia inwestycyjne nie oznaczają, że nagle Ruda Śląska stała się bogatym miastem. Paradoks tej sytuacji polega na tym, że dzięki dotacjom unijnym, a także wielu programom rządowym udaje nam się pozyskać spore środki zewnętrzne na inwestycje, ale brakuje nam ich na podstawową działalność, którą finansujemy z wydatków bieżących – tłumaczy Grażyna Dziedzic, prezydent miasta.

Wydatki bieżące natomiast to zdecydowana większość wszystkich wydatków miasta. To właśnie z tych pieniędzy finansowane są m.in. wynagrodzenia i praktycznie całe utrzymanie miasta. Niestety wydatki te drastycznie rosną. Spowodowane jest to m.in. podwyższeniem pensji minimalnej, czy wzrostem cen paliw, energii elektrycznej i gazu. – Tylko w przyszłym roku będziemy musieli zapłacić za prąd o ponad 60% więcej niż do tej pory. Natomiast za gaz, który w przyszłym roku zakupimy do naszych miejskich jednostek zapłacimy ponad 250% więcej – wskazuje wiceprezydent Krzysztof Mejer.

Osobną kwestią w przypadku budżetu Rudy Śląskiej jest ciągle niedoszacowanie stawki opłaty śmieciowej do rzeczywistych kosztów ponoszonych przez miasto w tym zakresie. W ciągu 5 lat miasto dopłaciło do systemu gospodarki odpadami ponad 31 mln

zł. W przyszłym roku dopłata ta wyniesie przynajmniej 5,5 mln zł. Żeby pokryć tę kwotę w projekcie budżetu do zera „obcięto” dotacje na sport oraz zmniejszono plan remontów dróg o ponad 3,8 mln zł. – Chcieliśmy w końcu ten problem rozwiązać. Po prostu nie stać nas jako samorządu na takie dopłacanie. Jeszcze w listopadzie zaproponowaliśmy podniesienie opłaty z 30 do 34 zł. Takie rozwiązanie spowodowałoby, że system praktycznie by się zbilansował. Dodatkowo zadeklarowaliśmy, że w przypadku podjęcia takiej uchwały z zaoszczędzonej kwoty 2,5 mln zł przeznaczymy na kluby sportowe. Niestety radni nie zgodzili się na to – informuje Krzysztof Mejer.

Podczas dzisiejszej sesji 17 radnych zdecydowało jednak o przesunięciu 1,5 mln zł na dotacje na sport oraz 50 tys. zł na dofinansowanie działalności OSP w Rudzie Śląskiej z zadań związanych z zimowym i letnim utrzymaniem dróg i chodników oraz konserwacją zieleni. – Oznacza to, że w przyszłym roku może zabraknąć pieniędzy na odśnieżanie, a także koszenie trawników. Niestety decyzja ta będzie miała bardzo poważne konsekwencje, gdyż dotyczy bezpieczeństwa wszystkich mieszkańców Rudy Śląskiej – zaznacza Grażyna Dziedzic. – W pierwszej kolejności musimy zabezpieczyć środki na zadania obowiązkowe, dopiero później możemy myśleć o finansowaniu zadań fakultatywnych, czyli nieobowiązkowych. A do takich właśnie zadań należą dotacje na sport – dodaje.

Ruda Śląska podobnie jak inne samorządy w przyszłym roku zmagać się będzie także z problemem mniejszych dochodów z udziału w podatku PIT. W porównaniu do szacowanego tegorocznego wykonania, ubytek ten wynieść może ponad 29 mln zł. To efekt zmian w prawie podatkowym wynikających z uchwalenia tzw. „Polskiego Ładu”. Rząd, aby zrekompensować tę stratę samorządom przekaże im jeszcze w tym roku dodatkowe środki w ramach uzupełnienia subwencji ogólnej. Dla Rudy Śląskiej będzie to kwota 33,3 mln zł. – Pieniądze te wpisane zostały w projekt budżetu na przyszły rok i faktycznie zniwelują przyszłoroczny ubytek, ale nie rozwiążą całkowicie

problemu – komentuje Ewa Guziel, skarbnik miasta.

Źródło: UM Ruda Śląska